

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrya od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ich Mość Cesarstwo spodziewani w styczniu w Medyolanie. — Mianowanie ambasadora do Grecyi. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Ulaskawienie)

Wiedeń, 11. października. Gazeta wiedeńska ogłasza: Jego ces. król. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23. lipca r. b. dotychczasowego ministra-rezydenta barona *Walter* w Atenach na własną prośbę jego uchylić z tej posady przez wzgląd na jego zdrowie i w dowód najwyższego uznania jego długoletniej i odznaczającej się służby nadać mu najłaskawiej order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy. Równocześnie raczył Jego ces. król. apostolska Mość dotychczasowego radcę legacyjnego, dyrektora kancelaryi przy niemieckiem zgromadzeniu w Frankfurcie *Adolfa barona Brenner-Felsach* mianować najłaskawiej nadzwyczajnym ambasadorem i pełnomocnym ministrem przy król. dworze greckim.

— Gazeta urzędowa medyolańska prostując wiadomości umieszczone w innych dziennikach donosi, że Ich Mość Cesarstwo z początkiem stycznia przybędą do Medyolanu.

Jego cesarzewiczowska Mość arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył dnia 9. b. m. z Iszl z powrotem do Schönbrunu. — **10.** książę Meternich odwiedzi w tych dniach swego syna w Dreźnie, zabawi u niego do końca października, poczem znowu powróci do Wiednia.

— Angielski pełnomocnik sir *Bulwer*, bawiący obecnie w Wiedniu, odjedzie w niedzielę rano statkiem parowym do Konstantynopola.

— Jego Excelencya jenerałny gubernator Lombardzko-wenecyjskiego królestwa, sm. hrabia *Radetzky*, zezwolił wychodzący *Julianowi Terzaghi* wolnego powrotu do c. k. państw austryackich i na zniesienie sekwestru z jego majątku.

Hiszpania.

(Komisyja organizacyi sądowej.)

Madryt, 2. października. *Gazeta* ogłasza dekret królewski, który rozwiązuje ustanowioną 11. września 1854 komisję kodeksu, a natomiast ustanawia nową komisję złożoną z 7 członków i jednego sekretarza, która ma objąć rozpoczęte prace i zająć się przedewszystkiem projektami do ustaw względem organizacyi sądowej, procedury kryminalnej, jako też reformą istniejącego kodeksu karnego i cywilnego; prezydentem tej komisji pozostaje *Manuel Cortina*.

Espana donosi, że komendant dywizyi floty w Ferrolu, jenerał *Don Antonio Estrada* (który ma otrzymać komendę nad hiszpańską eskadrą śródziemnomorską), został wezwany do Madrytu.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Dzwon w gmachu parlamentu. — Działo z kutego żelaza. — Rozbicie najstarszego okrętu. — Szkoła muzyki wojskowej. — Statki kanonierskie. — Projekt sądów handlowych.)

Londyn, 7. października. W miejsce sir *George Grey'a*, który odjechał z *Balmoralu*, znajduje się teraz przy Królowej minister wojny, *Lord Panmure*.

Wielki dzwon do nowego gmachu parlamentu, wylany w *Hartlepool*, znajduje się już w drodze do stolicy, gdzie nadejdzie w tym tygodniu. Przewóz jego przez morze zabezpieczony był w pewnym londyńskim towarzystwie asekuracyjnym na 3000 funt. szterlingów.

Pierwsze próby z olbrzymiem działem z kutego żelaza robiono 1. b. m. w *Shouburness*, i miały wypaść bardzo pomyślnie. Wydział oficerów artylerji z *Woolwichu* był obecny przy tych próbach.

U wyspy *Gothland* rozbił się przed kilkoma dniami najstarszy handlowy okręt angielski. Nazywał się „*Liberty and Property*“ i rozpoczął żeglugę w roku 1750.

Książę *Cambridge*, naczelny wódz armji angielskiej, ma zamiar założyć szkołę muzyki, by kształcić dobrych muzykantów do band

pułkowych, których członkowie dotąd bardzo drogo byli opłacani, a kapelmistrzów musiano sprowadzać z zagranicy. Wydatek roczny w kwocie 1000 funtów szterlingów, byłby zdaniem jego dostateczny na utrzymanie tego zakładu.

— Pierwszy oddział nowych statków kanonierskich otrzymał rozkaz przygotować się do świeżo uorganizowanej czynnej służby wybrzeżnej.

— W *London Tavern* odbyło się liczne zgromadzenie kupców, jurystów i członków parlamentarnych obudwu izb, by naradzić się nad projektem względem zaprowadzenia sądów handlowych z sędziami z grona kupców. Wniosek pewnego adwokata iryjskiego, pana *Hutton*, ażeby oprócz właściwych sporów handlowych także sprawy bankructwa i asekuracyi przydzielone zostały przyszłym sądom handlowym, znalazł najlepsze przyjęcie w zgromadzeniu, i znaczna liczba obecnych, między tymi *Lordowie Wharreliffe* i *Harrington*, członkowie izby niższej *James Duke*, *Sholefield*, *Ricardo*, *Heyworth*, obowiązali się popierać ile możności te zasady.

Francya.

(Nowiny dworu. — Przedstawienia u dworu. — Książę *Napoleon* powrócił. — Doniesienia o szkole wojskowej w Teheranie. — Fundacya kaplicy i list marszałka *Pelissier*. — Sprawozdanie ministra finansów.)

Paryż, 7. października. *Nuncyusz* papieżki doręczył Cesarzowi memoryał Papieża za upominki przesłane mu przy sposobności chrztu następcy tronu. — Pułkownik *Barman*, poseł federacyi szwajcarskiej przy dworze francuskim, doręczył wczoraj Cesarzowi swe listy wierzytelne. — *Baron Brunow* przedstawiał wczoraj Cesarzowi rosyjskiego jenerał-adjutanta, hrabiego *Benkeudorf*, który udaje się w nadzwyczajnej misji do Madrytu. — Według *Monitora* będzie Cesarz odbywać kolejno przegląd wszystkich dywizyi armji Paryża na polu marsowem, przyczem odbędą się także manewry. We środę o godzinie 2giej rozpocznie się przegląd gwardyi cesarskiej. — Marszałek *Serrano*, ambasador hiszpański przy dworze francuskim doręczył dziś Cesarzowi w *St. Cloud* na uroczystej audyencyi listy swe wierzytelne.

Książę *Napoleon* przybył dziś w nocy o godzinie 12. do Paryża. Fregata „*Reine Hortense*“, z księciem i jego świtą, zawinęła wczoraj po południu do *Hawru*. Podróż z *Hamburga* do *Hawru* trwała 52 godzin. Jenerałny komisarz marynarki i pułkownik 29go pułku liniowego powitali księcia na pokładzie fregaty. Pierwszy doręczył mu zapieczętowaną depezę. Książę pożegnał potem oficerów, podając każdemu rękę, i przemówił kilka słów do załogi okrętu. Książę *Napoleon* i jego świta ucierpieli niemało w ciągu tej podróży. U dworca kolei w Paryżu oczekiwał go jego ojciec, książę *Jerome*. Dziś udał się książę do Paryża, by Ich Mości Cesarstwu złożyć uszanowanie swoje.

Według *Monitora armji* założył *Szach Persyi* kolegium wojskowe dla kształcenia młodzieży. Instytut ten znajduje się w pobliżu jego pałacu w cytadeli *Teheranu*. Udzielana w nim nauka składa się z matematyki, rysunków, zasad sztuki wojennej i języka francuskiego, który jest niezbędnie potrzebny, gdyż komenda w perskim wojsku idzie w francuskim języku. Szkoła zostaje pod zarządem *Aziz Kana*, naczelnego komendanta armji perskiej. Dyrektorem zakładu jest jenerał *Mehemet Khan*, a dyrektorem naukowym pewien inżynier francuski, były uczeń politechnicznej szkoły w Paryżu. Ten udziela także nauki matematyki, rysunków i topografii. Liczba uczniów oznaczona jest na 200. *Szach* bywa często przy egzaminach, zadaje pytania w języku francuskim, z którym jest obeznany, i rozdaje nagrody, składające się z złotych i srebrnych medali. W zakładzie tym znajduje się także polygon do ćwiczeń artyleryjnych i szkoła medycyny. *Dr. Pollak* z Wiednia, następca zmarłego *Cloqueta*, jest dyrektorem tej szkoły.

— Marszałek *Pelissier* przesłał w przejeździe przez *Moulin* księdzu *Brillaud*, kapelanowi powszechnego szpitalu, 500 franków na fundacyę kaplicy z następującem pismem:

„Książę kapelanie! Załączam tu, co już wczoraj wieczór przeznaczyłem na fundacyę Jego. Chętnie ofiarowałbym więcej, ale namnożyłem zbyt wiele wdów i sierót, które teraz od czasu do czasu pukają do drzwi moich, a niegodzi się odprawić ich z niczem. Chęciejże książę kapelanie zatrzymać tę jałmużnę dla siebie. Załączam i t. d. Marszałek *Pelissier*.“

— *Monitor* ogłasza sprawozdanie ministra finansów przedłożone Cesarzowi o *finansowych stosunkach Francji*. Mimo równoczesnych klęsk jakich kraj doznał, mimo wojny, cholery i powodzi nie stracili mieszkańcy ufności, przemysł narodowy nawet się jeszcze podźwignął a dochody publiczne nigdy spieszniej do kas nie wpływały. Niedobór obliczony na rok 1854 najprzód w sumie 100 milionów zredukowano na 73 milionów, a z roku 1855 nie będzie zapewne większy, jak 50 do 60 milionów. gdy tymczasem w latach dawniejszych wynosił zawsze najmniej 80 milionów; budżet w roku 1856 przywróci jak się spodziewać, zupełną równowagę między dochodami i wydatkami. Do tak pomyślnych rezultatów przyczynił się mianowicie nadzwyczajny wzrost niestałych podatków, a co pochodzi z większej niż potąd produkcji. Chwilowy spadek papierów skarbowych niepowinien więc wśród takich stosunków żadnej wzbudzać obawy, zwłaszcza że tylko chwilowy napływ tych papierów utrudnił ich sprzedaż korzystną. Lecz że papiere te polegają na dobrej podstawie, a środki materialne Francji są wielkie, zaczęła równowaga będzie z pewnością wkrótce przywrócona, jeśli tylko spekulacya trzymać się będzie w granicach umiarkowania.

Co do nowych środków ze strony banku przedsięwziętych, tedy bank ten widział się i roku zeszłego być spowodowany do przedsięwzięcia kroków odpowiednich, i które też powiodły się jak najlepiej.

W sprawie wywozu gotowizny przyznać potrzeba, że wywóz jej nastąpił z przyczyny nieurodzaju, zakupna jedwabiu za granicą i dla innych potrzeb; srebro zostało przedmiotem handlu szkodliwego krajowi, który to handel zajmował się wykupywaniem monet ze srebra czystego, rząd zapobiega jednak według możności temu nadużyciu. Wszelkie więc obawy w tym względzie są płonne i niesłuszne. Od roku 1850 wynosił przywóz do Francji złota i srebra więcej o 800 milionów od wywozu; w ciągu 8 miesięcy roku bieżącego obliczono ubytek monety wprowadzonej na 72 milionów, lecz gotówka ta została w kraju, który szkody rząd żadnej nie poniesie.

Sprawozdanie ministra kończy tem zapewnieniem, że przykre stosunki finansowe powstały z przyczyn przemijających, na które przy ułożeniu budżetu na rok 1858 zważać nie potrzeba.

Niemce.

(Powitanie Cesarzowy rosyjskiej w Augsburgu. — Publikacya wyroków sądowych.)

Na dniu 4. b. m. wieczór przybyli do Mnichowa prawie równocześnie Ich MM. Król i Królowa Bawaryi, Jego Mość Król Grecyi Otto i Jej królewicz. Mość wielka księżna Hessyi. Dostojni ci goście udadzą się w poniedziałek do Augsburga dla powitania Jej Mości owdowiałej Cesarzowy rosyjskiej.

Berlin, 7. paźdź. Z Królewca, Poznania, Münstru i t. p. nadeszły już raporta o otworzeniu sejmów prowincjonalnych.

— Według artykułu 30 hesko-darmsztadzkiego kodexu karnego mają wyroki wydane na więcej niż jeden rok więzienia, ogłaszane być publicznie. Dodatkowo postanowiono jeszcze i to:

„W innych zaś wypadkach nastąpi publiczne ogłoszenie wyroku, wtenczas, jeśli sąd dla dobra publicznego lub dla dobrej sławy obrażonego uzna tego potrzebę.“

Na mocy więc tego postanowienia obwieszczono teraz w dzienniku rządowym, że urząd powiatowy w Moguncyi uznał winnym predykanta takzwaną niemiecko-katolickiej sekty, Czerskiego ze Schneidemühl, jako w broszurce rozszerzonej w Moguncyi: „List otwarty do biskupa w Moguncyi i t. d.“ wyszydza naukę, urządzenie i zwyczaj, tudzież przedmioty uwielbienia kościoła katolickiego i podaje w lekceważenie, i że przeto zasądzono go na karę czteromiesięcznego więzienia, a prócz tego należy zniszczyć także i egzemplarze pisma wspomnionego.

Królestwo Polskie.

(Nadanie równych praw wojskowych duchowieństwu rzym. kat. z duchowieństwem prawosławnem. — Ulaskawienie.)

Warszawa, 8. października. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący ukaz Cesarzski do rządzącego Senatowi z dnia 25. sierpnia r. b.:

Ustawą z dnia 27. kwietnia 1832 roku, wyłożoną w artykule 719—738 księgi 2, Części II. układu praw wojskowych, udzielone zostały prawa do pensyi i wsparć jednorazowych prawosławnemu wojskowemu duchowieństwu i jego rodzinom. Biorąc na uwagę, że kapłani rzymsko-katolicy wydziału wojskowego i wyznaczani do wojsk przez dywizyonowych kaznodziei, pastorowie wyznania ewangelicko-luterskiego, pełnią także same przy wojskach obowiązki, co i prawosławne wojskowe duchowieństwo, to jest administrują sakramenta, ukrzepiają wojskowych w zasadach wiary, w przywiązaniu do tronu i miłości ojczyzny. — My w słusznym względzie ku pracom tych sług ołtarza, uznaliśmy za stosowne, udzielić im, równie jak ich rodzinom prawo do otrzymania pensyi i wsparć jednorazowych ze skarbu państwa według ścisłego brzmienia ustawy, wydanej w r. 1831 dla prawosławnego wojskowego duchowieństwa. Rządzący senat nieomieszka uczynić należyte ku wykonaniu niniejszego rozporządzenia.

— *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan w skutku przedstawienia j. o. księcia namiestnika Królestwa, najmiłościwiej dozwolił raczył przebywającym we Francyi wychodźcom polskim Jędrzejowi Kochańskiemu i Józefowi Wyszowskiemu powrócić do Królestwa na zasadach Najwyższego ukazu z dnia 27. maja r. b.

Rosya.

(Mianowania i ulaskawienie. — Nadanie godności. — Odznaczenie. — Reskrypt wydany do wszystkich stanów gubernii Chersońskiej. — Dyplomy cesarskie.)

Petersburg, 30. września. Wiadomy wypadek i skazanie księcia Dadiana, krewnego panującej w Mingrelii rodziny książęcej i komendanta jednego pułku rosyjskiego było jawnym dowodem surowości, z jaką za panowania Cesarza Mikołaja karano nadużycia i malwersacye. Księcia Dadiana, owczesnego szefa erywańskiego pułku karabinierów skazano roku 1840 wyrokiem sądu wojennego na utratę rangi i posady, na wyzucie z orderów, tytułu książęcego i szlachectwa i zastano do Wiatki; później pozwolono mu mieszkać w Moskwie. Cesarz Alexander ulaskawił teraz księcia Dadiana w ten sposób, że odtąd uważany być ma za dymisjonowanego pułkownika z temi wszystkimi prawami, jakie mu przysłużyły do czasu potwierdzenia wyroku; przywrócono mu też ordery, szlachectwo i tytuł książęcy. — Również jak w armii i w administracyi cywilnej zasły także zmiany i między wyższym klerem kościoła rosyjsko-greckiego. Trzech Arcybiskupów mianowano metropolitami, arcybiskupa Innocentego, znanego z wymowy kościelnej, której złożył dowody w swojej dyecezyi i w Krymie podczas wojny — członkiem synodu, kilku biskupów arcybiskupami, a innych przeniesiono. — Potąd mianowano tylko na czas pewny takzwanym krajczym Dworu w pałacu granitowym. Cesarz postanowił rangę tę zachować stale, i mianował w tym względzie tajnego radcę Muchanowa krajczym Dworu cesarskiego. Święte dworską powiększono znacznie mianowaniami w dzień koronacyi. I tak otrzymały tytuł dam nadwornych: rejentka Mingrelii, księżna Katarzyna Dadian, księżna Agathoklea Gorczakow i hrabina Maria Adlerberg; tytuł kamer-frejliny Anna Okulow; córki zmarłego carzyka gruzyjskiego Ili: Gajana, Elżbieta i Wiera, tudzież Antonina Murawiew, hrabina Pahlen, Olga Grabbe, Elżbieta Bevak, księżna Małgorzata Dołgorukow, Borosdin, Obolianinow, Szeremetiew tytuł frejlin nadwornych, jak niemniej i księżna Anna Oboleńska z rodziny zasłanej na Sybir a teraz ulaskawionej. — Radzca poselstwa w Paryżu, Bałabin, Paweł Demidow, książę Lubomirski, drugi sekretarz poselstwa wiedeńskiego, Nowosilcow, hrabia Eustachy Tyszkiewicz, prezes archeologicznej komisji w Wilnie, znajdujący się na liście nowo mianowanych szambelanów; hrabia Solohub i hrabia Starzeński na liście kamerjunktur. — Jenerał piechoty, Czedajew, który podczas wojny zajmował się z cesarskiego rozkazu utworzeniem armii rezerwowej, podał się do dymisji i otrzymał łaskawy reskrypt cesarski.

— Dzienniki ogłaszają następujące reskrypta cesarskie:

Do Naszego jenerał-gubernatora Finlandzkiego, jenerał adjutanta Teodora, syna Teodora Berga. Pełniąc najmiłościwiej wam powierzone obowiązki jenerał-gubernatora Finlandzkiego, wykonywaliście takowe z prawdziwą gorliwością, połączoną ze świetnymi zdolnościami, któremi odznaczaliście się zawsze na polu służby rządowej, a przez skuteczne współdziałanie Naszym widokom, dobro tego kraju na celu mającym, zyskaliście w krótkim lecz poświęconym z trudnościami przeciągu czasu, ogólne zaufanie i wdzięczność mieszkańców onego. Chcąc dać wam za to dowód Monarszej Naszej łaski i połączyć was z tym krajem węzłem nierozzerwanym, zezwoliliśmy Najmiłościwiej wynieść was, wraz z potomstwem, do godności hrabiego Wielkiego księstwa i rozkazujemy wam zgłosić się do Finlandzkiego Domu Rycerskiego, który zaliczy was w poczet Hrabów. — Pozostajemy Cesarzką łaską Naszą dla was na zawsze życzliwi.

Moskwa 26. sierpnia 1856.

Alexander.

— Reskrypt cesarski wydany na imię b. ministra dóbr Państwa, jenerał-adjutanta hrabiego P. D. Kisielewa:

Hrabio Pawle synu Dimitra! Szczególnie zaufanie jakim zaszczycał Was wiekopomny Mój Rodzic, który zawsze cenił wysoce zalety wasze, spowodowało go do oddania pod zarząd wasz i opiekę waszą włóścian dóbr państwa, a to przez skoncentrowanie władzy nad nimi w nowo utworzonym ministerstwie, wam powierzonym. Znając wzniosłe uczucia Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja I., usprawiedliwiliście w zupełności Jego nadzieje, a niezmordowaną troskliwością i nieustanną pieczą w ciągu lat dwudziestu, ugruntowaliście na mocnych podstawach postęp i dalsze rozwijanie się pomyślności tej licznej klasy narodu rosyjskiego. Powołując was obecnie do innych prac i trwając w przekonaniu, że wasze doświadczenie i przywiązanie do Rosyi, przyniosą zawsze i wszędzie bezpośredni i prawdziwy pożytek Naszej Ojczyźnie, przyjmując Mi jest wynurzyć wam za zaszczytną służbę waszą i wdzięczność Moją i w dowód której nadajemy wam Najmiłościwiej brylantami zdobny portret z wizerunkami Mojego rodzica i Moim, dla noszenia w pętlicy na wstędze orderu Św. Jędrzeja. Pozostaję dla was nazawsze niezmiennie życzliwy.

Alexander.

Moskwa 26. sierpnia 1856.

— „Do Naszych ukochanych i wiernych poddanych gubernii Chersońskiej wszech stanów.

Nie spełna sto lat temu, stępy wasze, które były do owego czasu widownią grabieży i gwałtów, na skinienie Dostojnej Prababki Naszej, uwolnione zostały od przygniatającego je barbarzyństwa i weszły na tór oświaty i dobrej organizacyi. Pustynie wasze, osłonięte opieką Krzyża św. i Orła Rosyjskiego, zaludniły się wkrótkim czasie, milczące dotąd i martwe przestrzenie zawrzały życiem i bogactwa popływały ze wszech stron do młodocianego kraju waszego.

Nie byliście atoli jeszcze połączeni z resztą Rosji węzłem prób i cierpień; lecz oto w ciągu kilku lat minionych, ręka Opatrzności zesłała na was ciężką klęskę wojny. Podtrzymaliście świetnie w tym pamiętnym okresie sławę imienia Rosyjskiego. Ożywieni będąc gorliwością dla dobra ojczyzny, nieśliście ofiary wedle sił waszych. — Znaczne składki pieniężne, bezinteresowna staranność o kwatery dla wojsk w marszu będących, urządzenie tymczasowych szpitalów, wszystko to służy dowodem waszej gorącej miłości dla ojczyzny i wydało owoce pożądane: zabiegi wasze przyczyniły się do oszczędzenia sił naszych armii, które przez swą wytrwałość i waleczność zyskały szacunek samych nawet wrogów. Lecz czyny wasze tem się nie ograniczyły. Burza wojny doszła do was; na wodach waszych pływały okręta nieprzyjacielskie i groziły zniszczeniem Odessy, tej perły drogocennej Korony Naszej. Burza ta nie strwożyła was. Wytrzymaliście tę napaść z odwagą i wytrwałością i wyszliście z chwalebą z tej próby. W obec takich czynów, zapisanych na kartach historii, Rosya powinna szczerze się wami. Zwracając się do was z miłością Ojcowską, wynurzamy wam uroczyste w obec całej Rosyi Naszę szczerą wdzięczność. Oby wśród pokoju wynagrodzeni zostaliście za wasze wielkie ofiary i trudy, oby trwoga i obawa zamieniły się na spokój i dobry byt i oby zagoiły się rany, wam podczas srożej wojny zadane.

Dan w Moskwie, 26. sierpnia 1856 r.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„Alexander.“

Dzienniki rosyjskie ogłaszają z Petersburga pod dniem 30go września następujące dyplomy cesarskie:

I. Do najprzewielebniejszego Józefa Metropolity Litewskiego i Wileńskiego. — Zaszczytą służba waszą Arcypasterską dajecie nieustanne dowody stałego dążenia do dobra kościoła ojczyzno i żarliwej gorliwości dla Tronu, a to przez niezmordowane czuwanie nad powierzoną strażą waszej ovezarnią duchowną, oraz niezachwianą wytrwałość w działaniach, mających na celu opiekowanie się tą ovezarnią i doskonalenie jej w zasadach zbawiennej wiary prawosławnej. Życząc sobie dać wam za te świetne zasługi dowód szczególnej Naszej łaski: nadajemy wam najmłodszej order św. Andrzeja Apostoła pierwszego wezwania, za przyczyną którego oby Stwórca Najwyższy miał was w swej pieczy w niezmordowanych trudach, z waszego świętego powołania wynikających.

Załączając przy niniejszem oznaki tego orderu i rozkazując przywdziać takowe i nosić stosownie do przepisów, pozostajemy na zawsze cesarską łaską Naszą dla was życzliwi. Aleksander.

II. Dyplom cesarski wydany do wszystkich stanów gubernii Tauryckiej:

„Do naszych ukochanych i wiernych poddanych gubernii Tauryckiej wszech stanów. Nieuniknione są w życiu narodów chwile prób, które Opatrzność zsyła czasami na swych wybrańców. Wojna niedawno zakończona, której niebezpieczeństwo podzielałicie, należy do takich epok. W ciągu tej wojny zyskaliście najwięcej sławy, lecz i najwięcej cierpień ponieśliście. Jeszcze na początku strasznej wojny, nieśliście znaczne ofiary dla walecznych wojsk naszych, idących bronić granic rodzinnych; lecz na tem się nieograniczył wasz udział w obronie ojczyzny. Wojna coraz się bardziej srożyć, dotknęto was napaścią nieprzyjacielską. Zaszczytą ofiara w zwaliskach Sebastopola dokonana została na waszych polach, na tem samem miejscu, gdzie około dziewięciu wieków temu, wielki rozkrzewiciel oświaty w Rosyi przyjął chrzest święty, i zjadł światło miłości i cywilizacji opromieniło niezmierzone obszary rodzinnej Północy. Na innych punktach brzegów waszego półwyspu powiewała także flaga nieprzyjacielska. Wielu z was musiało zostawić na pastwę nieprzyjacielowi swe domy, swój rodzinny zakątek i dobytek pracą nagromadzony. Ogromna przestrzeń pól waszych pozostała bez uprawy, a sady i winnice wasze zniszczone zostały; lecz nawet w obec nieprzyjaciół i prawie pod ich wystrzałami tak wy, Rosyanie rodowici jak i młodzi koloniści z innego plemienia, nietylko płaciliście podatki, lecz robiliście znaczne ofiary, pomagaliście żołnierzom w marszu będącym, dzieląc się z nimi bezpłatnie ostatnimi okruciami swych zasobów i zaspokajając w miarę sił swoich najmniejszą ich potrzebę i życzenie. W domach swoich, wśród rodzin swoich dawaliście przytułek ranym i cierpiącym, pocieszaliście umierających i nieśliście pomoc braciom waszym, którzy uciekali z pod jarzma nieprzyjaciół. Z nazwiskiem prowincyi waszej połączona odtąd pamięć o bezprzykładnem poświęceniu się i świętych czynach. — Serce Nasze spótczuło waszym cierpieniom i ranom. Obecnie, kiedy pożar wojny zgasł na ziemi waszej, kiedy zburzone mieszkania i miasta wasze powstają z gruzów, a pola i pastwiska krwią uprawione, wymagają pracy i troskliwości, wynurzamy wam w obec całej Rosyi, z sercem przepelnionem miłością ojcowską, naszą szczerą wdzięczność za ofiary poniesione za świętą sprawę ojczyzny. Oby w nagrodę za wasze czyny i cierpienia, zakwitł pod opieką pokoju kraj wasz; by wzmocniła się i rozwinęła chęć do pracy i oby rozkrzewiły się nauki i sztuki piękne, podstawy prawdziwej pomyślności krajów i narodów.

Dan w Moskwie 26. sierpnia 1856.

Alexander.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. października. *Monitor* donosi, że wczoraj w piętek odbył się w przytomności Cesarza przegląd wojsk na polu Marsowem; słońca przeszkodziła Cesarzowej być obecną na tej rewii.

Constitutionnel sędzi, że odezwa ministra finansów dostateczną będzie by zapobiedz roztwarzaniu i przetapianiu monety.

Kopenhaga, 10. października. Dziennik *Fadrelandet* donosi, że sprawę cła zundowego uważać można za załatwioną; Dania bowiem i Anglia porozumiały się względem warunków. Równocześnie ze zniesieniem cła na Zundzie znizone będzie cło od przywozu ładem. Przesilenie gabinetu trwa jeszcze.

Parma, 9. października. Księżna opuściła całkiem lub częściowo podatek gruntowy i konsumcyjny właścicielom winnic dotkniętych w tym roku nieurodzajem.

Bombay, 12. września. Rząd rozpiął nową pożyczkę na 4 1/2 0/0 w Indyach wschodnich.

Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	48	4	51
Dukat cesarski	4	54	4	57
Półimperyal zł. rosyjski	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr.	80	36	81	10
Galic. obligacje indemnacyjne	74	12	74	45
5 1/2 0/0 Pożyczka narodowa	82	39	83	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	45
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	81	15
Wartość kuponu od 100 złr.	1	8

Wiedeński kurs papierów.

	Dnia 10. października.		w przecięciu
Obligacje długu państwa	5 1/2 %	za sto 81 1/2	81 1/2
detto pożyczki narod.	5 1/2 %	83 1/8 3/4 1/2	83 3/8
detto z r. 1851 serya B.	5 1/2 %	—	—
detto z r. 1853 z wypłata	5 1/2 %	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2 %	—	—
detto	4 1/2 %	—	—
detto z r. 1850 z wypłata	4 1/2 %	—	—
detto	3 %	—	—
detto	2 1/2 %	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto	—	—	—
detto	—	—	—
detto	105 1/4	—	105 3/8
Obl. wiedz. miejskiego banku	2 1/2 %	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 1/2 %	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 1/2 %	85	85
detto galicyjskie i węgierskie	5 1/2 %	—	—
detto krajów koron.	5 1/2 %	—	—
Akeye bankowe	—	1065 1062	1063 1/2
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	562 1/2	562 1/2
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.	—	335 1/2 332 1/2	334
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	—	2678 3/4 2672 1/2	2675
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lineko-Gmundz. na 250 złr.	—	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	538 536	537
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	445	445
Galic. listy zastawne po 4 % na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

	Dnia 10. października.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	107	—	107 usz. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	105 3/4	106	105 7/8 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	78 1/2 3/8 1/8 1.	—	78 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Livurna za 300 lire toskań.	105 1/4	—	105 1/4 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—17 18 18 1/2	—	10—18 3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	123	—	123 2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	123 1/4 3/8 1/4 3/8 1.	—	123 3/8 2 m.
Konstantynopol za 1 złoty Para	260 259	—	259 1/2 31 T. S.
Cesarskie dukaty	463	—	463 T. S.
Dukaty al marco	9 t.	—	9 Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.	
Pożyczka narodowa 5 % 83 3/4 — 83 7/8.	Pożyczka z r. 1851 S. B. 5 % 89.
— 90. Lomb. wen. pożyczki z 5 % 93 — 93 1/2.	Obligacje długu państwa 5 % 82 1/8 — 82 1/8.
82 1/8 — 82 1/8, detto 4 1/2 % 71 — 71 1/2, detto 4 % 63 1/2 — 64, detto 3 % 49 — 49 1/2.	detto 2 1/2 % 40 1/2 — 40 3/4, detto 1 % 16 1/4 — 16 1/2.
95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5 % 93 — 94.	Detto Peszt. 4 % 93 — 94.
Detto Medyol. 4 % 92 1/2 — 93.	Obligacje indemn. niższ. austr. 5 % 85 — 85 1/2.
80 — 81. Obl. bank. 2 1/2 % 61 — 61 1/2.	Pożyczka loter. z r. 1834 247 — 248.
Detto z r. 1839 122 — 122 1/2.	Detto z r. 1854 105 5/8 — 105 7/8.
Como 13 1/2 — 13 3/4.	Galic. list. zastawne 4 % 78 — 79.
Glognickie 5 % 80 — 81.	Obligacje Dun. żeglugi par. 5 % 82 — 83.
Lloyd (w srebrze) 5 % 89 — 90.	3 % Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115 — 116.
Akeyi bank. narodowego 1064 — 1066.	Akeye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 333 — 333 1/2.
Akeye niż. austr. tow. eskomp. 113 — 113 1/2.	Detto Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej kol. 257 — 260.

6ln. kolei 265³/₄ — 266. Dello tow. kol. żel. za 500 frank. 321 — 321¹/₂. Dello tow. żegl. parowej 533 — 535. Dello 13. wydania 524 — 526. Dello Lloyd 445 — 448. Peszt. mostu łańcuch. 78 — 79. Akcyje mlyna parowego wiedz. 84 — 86. Dello Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 23. Dello 2. wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 zlr. 70¹/₂ — 71. Windischgrätza losy 23 — 23¹/₄. Waldsteina losy 24³/₄ — 25. Keglevicha losy 11¹/₄ — 11¹/₂. Ks. Salma losy 39³/₄ — 40. St. Genois 37³/₄ — 38. Palfego losy 37 — 37¹/₄. Clarego 39 — 39¹/₄.
Amsterdam 2 m. 87³/₄. — Augsburg Uso 106³/₄. — Bukareszt 31 T. 258. — Konstantynopol 31 T. 460. — Frankfurt 3 m. 105³/₄. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105¹/₂ l. — Londyn 3 m. 10.17. f. — Medyolan 2 m. 104¹/₂. — Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio — 9. — Napoleondor 8 15 — 8 16. Angielskie Sover. 10 19. — 10 20. Imperyal Ros. 8 27 — 8 28.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13 października.

Oblig. długu państwa 5% 81¹⁵/₁₆; 4¹/₂ 71¹/₄; 4% 64¹/₂; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂%. — Losowane obligacyje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nacw. —. Akcyje bank. 1060. Akcyje kolei półn. 2617¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegl. parowej 530. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 563³/₄ zlr.
Amsterdam 1. 2 m. 88¹/₄. Augsburg 106³/₄ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 105³/₄ 2 m. Hamburg 78¹/₄ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 17. 2 m. Medyolan 104¹/₂. Marsylia —. Paryż 123. Bukareszt 258. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9¹/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indem. 85; innych krajów koron. 74³/₄. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 105¹/₄. Pożyczka narodowa 83³/₄. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcyje e. k. uprzywil. zakładu kredyt. 327. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

Hr. Karnicki Teod., z Wolezuch. — PP. Beck Fran., c. k. poborca podatku, z Wolmierdorfu. — Zukiewicz Konst., ze Steniatyna. — Gajer Piotr i i Reiss Ant., c. k. radca namiest., z Krakowa. — Rajski Tom., adwokat kraj., ze Złoczowa. — Biedrzycki Fel., z Tarnopola. — Kłopowski Tom., z Husiatyna. — Niezabitowski Włod., z Uherzec. — Łodyński Stan., z Milatyna. — Brezany Maur., z Koneczak. — Kabath Maur., adwokat kraj., z Humieniec. — Parrot, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

Ks. Sanguszko Wład., do Brodów. — Hr. Komorowski Franc., do Łuczyc. — Hr. Siemiński Wilh., do Żółkwi. — Hr. Borkowski Jan, do Dembicy. — PP. Wachtel, c. k. komisarz górnictwa, do Stryja. — Gnoiński Aleks., do Krasnego.

Przegląd

spozstrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w wrześniu 1856.

Średni stan barometru był 325.¹/₁₀₀708 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328.¹/₁₀₀75 dnia 1. o szóstej godzinie rano.
Najniższy 323.¹/₁₀₀44 dnia 19. o drugiej godzinie z południa.
Największa chwiejność wynosiła przeto 5.¹/₁₀₀31.
Średnia temperatura była + 11.⁰12 R.
Najwyższa + 20.⁰5 dnia 2. o drugiej godzinie z południa.
Najniższa + 3.⁰0 dnia 13. o szóstej godzinie rano.
Największa chwiejność była przeto 17.⁰5.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 78.26 pr. l.
Największa 97.2 dnia 8. o szóstej godzinie rano.
Najmniejsza 40.7 dnia 30. o drugiej godzinie z południa.
Największa zmiana wynosiła przeto 56.5 pr. l.
Panujący wiatr był poind. zachod., siła jego w całym miesiącu mierna.

Całkiem pogodnych dni niebyło wcale, mało pochmurnych 5, mocno pochmurnych 23, całkiem zachmurzonych 2, mgła była w 3. burza w 1. a łyskanie się w 2 dniach. Grad niepadał Mróz był 1. a to dnia 13.

Deszcz padał w 10 dniach, wysokość jego wynosiła 25.¹/₁₀₀50.

Z porównania tego miesiąca z wrześniem 1855 okazują się następujące różnice: Średni stan barometru był tego roku 1.¹/₁₀₀910 niższy; średnia temperatura powietrza 1.⁰06 wyższa; średnia wilgoć powietrza 0.32 pr. l. mniejsza; panujący kierunek wiatru bardzo podobny, gdyż w przeszłym roku panował zach.; dni dżdżystych było w tym roku o 1 mniej; wysokość deszczu była o 15.¹/₁₀₀65 znaczniejsza, burza 1 więcej, błyskania się o 2 i mgły o 2 więcej; natomiast pierwszy mróz przeszłego września był o 13 dni później.

Spozstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 11. i 12. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	332.20	+ 0.7 ⁰	92.5	połud.-wsch. sł.	mgła
2. god. popoł.	332.16	+ 8.2 ⁰	60.0	południowy sł.	pogoda
10. god. wiecz.	331.88	+ 2.3 ⁰	82.8	połud.-wsch. sł.	"
6. god. zrana	330.91	+ 3.5 ⁰	72.3	południowy sł.	pogoda
2. god. popoł.	330.44	+ 10.9 ⁰	53.1	" "	"
10. god. wiecz.	329.80	+ 5.8 ⁰	82.3	" "	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Die Jüdin.“

KRONIKA.

Wezoraż dnia 13. b. m. odbyło się zwykle publiczne posiedzenie roczne Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, które obecnością swoją zaszczyli raczyli Jego Excelencyja pan Namiestnik JW. Agenor hrabia Gołuchowski z Jej Excelencyją dostojną swą Małżonką, Jego Excelencyja najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Łukasz Baraniecki, wielu z obywateli ziemskich bawiących obecnie we Lwowie, liczna publiczność z obywateli tu zamieszkałych i młodzieży poświęcającej się naukom. Posiedzenie zagal JW. Kurator hr. Maurycy Działuszycki wielce zajmującą przemową i sprawozdaniem całorocznych czynności w Zakładzie. Następnie W. August Bielowski w treściwej przemowie zdał sprawę z poszukiwań swych historycznych podczas ostatniej swej podróży za granicę, i odczytał żywot św. Wojciecha w wiernym tłumaczeniu z nieznanego dotychczas kodexu znajdującego się w królewskiej bibliotece w Mnichowie. Podał oraz do oglądania zgromadzeniu odwzór znalezionej w tej samej bibliotece własnoręcznego rękopisma św. Wojciecha. Zakończył posiedzenie W. Karol Szajnocha odczytaniem uczonej rozprawy historycznej o właściwym znaczeniu ceremonii „sprawiania łaźni“ za czasów Bolesława Chrobrego. Te przedmioty ważne i z żywym zajęciem słuchane nieomieszkamy podać w dodatkach tygodniowych.

(Targowica bydła w Londynie.)

Targowicy bydła w Smithfield pod Londynem dawno już nie ma, przenieśli ją do Kopenhagenfield. Przeto usunięto wprawdzie wielką niedogodność, lecz zato stracono jeden z najciekawszych widoków, jakie Londyn przedstawiał. Przynajmniej na mnie, mówi autor tego artykułu, nie w życiu nie zrobiło tak silnego wrażenia, jak dawna targowica w Smithfield, na której przypadkiem raz się znajdował. Niepodobna sobie wyobrazić tego mnóstwa bydła wszelkiego rodzaju, ludzi, psów, tej wrzawy i tego natłoku; a chociaż rozum i cywilizacya odniosły nareszcie zwycięstwo nad zwyczajem, uporem i miejscem, jednakże targowica bydła w Smithfield była tak ważna z wielu miar, że warto ją opisać.

„Bydło przybywało kolejami żelaznymi i paropyłami. Prawie od dziewiątej godziny w nocy w niedzielę i we czwartek ścigało się ze wszystkich punktów koncentrycznie ku Smithfield, aż pokąd kilka tysięcy razem się nie zebrało. Od dziewiątej godziny wieczór aż do 2giej lub trzeciej zrana nadchodziły bez ustanku nowe pociągi tak, iż zrana, gdy przybyli machlerze i rzeźnicy, wtedy plac obejmujący 4 lub 5 morgów, przedstawiał dziwne widowisko, a w zimie, podczas deszczu i mgły, śród śniegu i gradu tak nieprzyjemne, że

oko nie pokazał, kto nie musiał koniecznie. Hajdaje tylko uwijali się z zapalonymi pochodniami siląc się spędzić rogaciznę w obory, a owce w koszary. Dla braku miejsca nie można było wołów uwiązać jednego przy drugim, ustawiono je partjami po 20 sztuk, w tak zwane koła, tak, że głowami do siebie stały. Zamieszanie i praca w uskutecznieniu tego były nadzwyczajne; osobliwie w dawniejszych czasach, kiedy się tak okrutnie obchodzono z bydłem; a gdy którego sprzedano, wtedy zaczynała się nowa wrzawa i chłosta, gdyż biedny wół w natłoku najczęściej płał się w inne koła. Były trzy rozmaite rodzaje hajdajów, odpowiadające trójtemu procederowi handlu bydłem; był hajdaj agronoma, hajdaj machlerza i hajdaj rzeźnika. Właściciel dostarczał wołów na pewną odległość od Londynu, z kąd je brali machlerze i na targowicę odstawiali; potem czeladź rzeźnicka zapędzała do jatek. Dwa ostatnie rodzaje hajdajów, a najszczególniej hajdaje rzeźników mieli arcytrudne zadanie, gdyż prawie niepodobniestwem było przeprowadzić bydło po przeludnionych ulicach Londynu. Ze się przytem nie obeszło bez chłosty bydła ku uprzykrzeniu publiczności w ulicach, rozumie się samo przez się. — Ważną osobą w Smithfield był machlerz. Właściciel bydła niepotrzebował wcale być na targu, tylko oddawał swe bydło machlerzowi z zupełnym zaufaniem, że ten uzyska nietylko największą cenę targową, lecz nawet jak najsumienniej odda mu kwotę kupna. Zaraz po ustawieniu bydła w Smithfield przybywał machlerz, rozpoznawał zasób, szacował liczbę przypędzonych na sprzedaż wołów, i robił ztąd wniosek, jaka w tym dniu według wszelkich okoliczności wypadnie cena. Znał każdego rzeźnika osobiście i wiedział, który łatwo przystanie na stosowną cenę, a który zwykł się targować, i według tego się stosował. Z jednej strony nie starał się sprzedawać po niskiej cenie, z drugiej zaś nie przeciągał targu długiem obstawaniem przy swojej cenie. Za tę pracę otrzymywał tylko pół korony za sprzedaną porządna sztukę, a za mniejsze bydło mniej. Rzeźnik kupował tylko od machlerza, nie wchodząc w to, kto właścicielem; podobnież płacił machlerzowi, który za pośrednictwem jednego z bankierów Smithfieldu posyłał właścicielowi pieniądze. Było około 600 machlerzy i 7 lub 8 bankierów. I ci byli ściśle połączeni z całym systemem targu. Gdy machlerz otrzymał wiadomość o zbliżaniu się transportu wołów, wtedy zawiadamiał bankiera o nazwisku, liczbie bydła itd., aby przygotował książki do obrachunku między kupicielem i sprzedającym. Jeżeli kupno stanęło, tedy kupień płacił w banku, a machlerz był odpowiedzialny właścicielowi za dokładne wykonanie umowy. Bankier liczył sobie 6 pence od wola, a 3/4 penny od owcy. Wiadomo, że pewien dom zebrał jednego poranku na cernach sprzedaż 40.000 funt. sztr.“